WYZWOLENIE ZWIERZĄT



5/89
LIPIEC

Każda istota w obliczu zagrożenia ma takie samo prawo do obrony

Aż do momentu, gdy rozciągnie swą litość na wszystkie żyjące istoty, człowiek nie znajdzie dla siebie pokoju.

Zwierzęta egzystują z własnych przyczyn. Nie zostały stworzone dla ludzi bardziej, niż czarni ludzie byli stworzeni dla białych lub kobiety dla mężczyzn.

Jedynym sposobem ratunku przed wojną i okrucieństwem jest pielęgnowanie szacunku wobec życia we wszelkich postaciach i każdych warunkach.

W Katalonii, jednej z prowincji Hiszpanii, ogłoszono referendum — *Kto jest za corridą a kto przeciwko?* Wynik był wspaniały: tylko 8 procent opowiedziało się za utrzymaniem walk, 23 procent za corridą bezkrwawą, 5 procent nie miało zdania, reszta zaś zdecydowanie była przeciwna takim „rozrywkom". I tak nareszcie, chociaż tylko w jednej prowincji zostanie zlikwidowane to okrutne widowisko zwane corridą.

Prosimy o kontakt wszystkie grupy, które robią cokolwiek na rzecz zwierząt. Prosimy też o wiadomości o wszelkich działaniach podej-

Czytelnia

ALF

Bojownicy Frontu Wyzwolenia Zwierząt (ALF) z Kalifornii przeprowadzili akcję na laboratorium Badań Zwierząt w LOMA LINA.

W czasie akcji ALF uzyskał fotografie i dokumentację, która była potrzebna aby dowieść, że dr. Bailey, szef tego laboratorium, jest winny morderstwa z premedytacją niemowlęcia Fae. To 12-dniowe niemowlę zostało poddane operacji transplantacji serca pochodzącego od pawiana i po 20 dniach zmarło z powodu odrzucenia narządu.

Zlaleziona dokumentacja badanych procesów odrzucania przeszczepionych serc różnych gatunków zwierząt wykazała że niemowlę nie miało szans na przeżycie. Okazało się, że z setek zwierząt tylko dwa żyły z przeszczepionym sercem dłużej niż trzy miesiące.

Fotografie zdobyte w laboratorium ukazują całkowity zanik wszelkich uczuć u eksperymentatorów. Zdjęcia te ukazujące całkowitą obojętność wobec cierpień zwierząt zostały potem szeroko rozpowszechnione.

ALF oświadczył, że akcja na laboratorium była przeprowadzona w celu wyzwolenia zwierząt z laboratorium i aby zaprotestować przeciwko Frankesteinowi podobnym eksperymentom prowadzonym przez dr Baileya

Bojownicy ALF zabrali z laboratorium dwie kozy, dwa psy i 6 szczeniąt. Zwierzęta te obecnie przebywają w domach w których nikt ich nie torturuje.

Akcja ta była 27 wtargnięciem do ośrodka badań na zwierzętach w Kalifornii od 1984 roku

sierpień 1988



Słonie mszczą się na ludziach

W północnej części indyjskiego stanu Bengal Zachodni w ciągu pierwszych 8 miesięcy br. dzikie słonie zadeptały na śmierć 20 osób. W ubiegłym roku zabiły one 38 miejscowych mieszkańców. Departament lasów musiał ostatnio utworzyć specjalne „lotne oddziały" dla zapewnienia ochrony ludności wsi przed gigantami dżungli.

Słonie stają się coraz bardziej niebezpieczne dla człowieka. Jednakże winni są temu sami ludzie, stale powiększający powierzchnię plantacji herbaty, kosztem lasów, które są tradycyjnymi miejscami zamieszkania tych na ogół spokojnych i rozsądnych zwierząt. Wokół plantacji herbaty i osiedli wznosi się ogrodzenia z drutów, przez które przepuszcza i się prąd. Długość już wzniesionych ogrodzeń wynosi ponad 100 km.

1988

KTO NIC NIE ROBI ABY POWSTRZYMAĆ TORTURY ZWIERZĄT, TORTURUJE RÓWNIEŻ

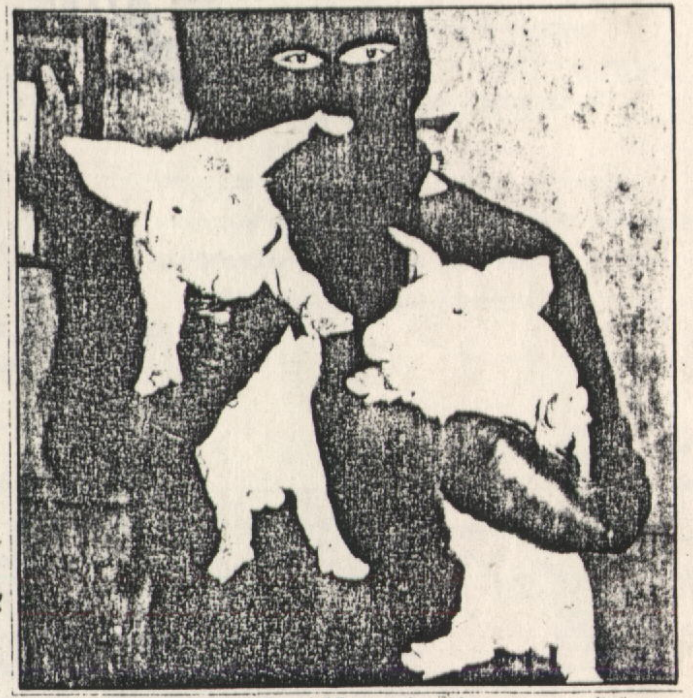

Kurze prawo

We Włoszech opublikowano dokument pt. „Prawo kur do przestrzeni życiowej". W myśl jej rozwiązań każda kura-nioska ma prawo do powierzchni 450 cm kw. Większe zagęszczenie w kurniku będzie uważane za naruszenie praw kurzych.

BROŃ ZWIERZĘTA PRZED OKRUCIEŃSTWEM!!!



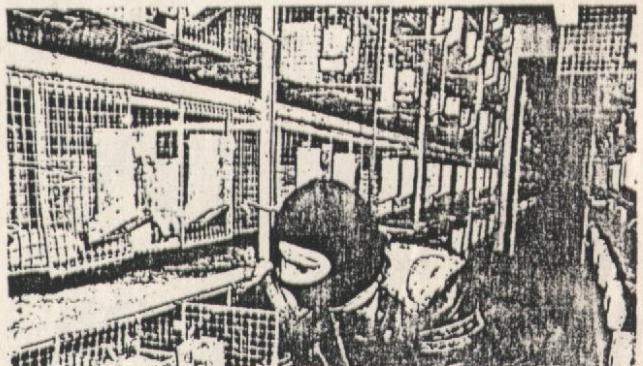

SIEDLCE

13 kwietnia odbył sie w Siedlcach happening antycyrkowy. Uczestniczyło w nim ok. 130 osób. Przemaszerowano ulicami miasta; grano, śpiewano wegetariańskie pieśni, wznoszono okrzyki i rozdawano ulotki. Reakcje ludzi to: zdziwienie, przerażenie w oczach, ale były też objawy zachwytu i poparcia.

Po długiej i trudnej drodze pochód dotarł pod cyrk. Pracownicy cyrku zazgrzytali zębami. Pojawiają się organa porządkowe. Widząc, że zwierzaki dalej tkwią uwięzione w klatkach, a namiot cyrkowy nie został spalony, wyraźnie się uspokajają, a nawet dają 60 zł do kapelusza, w którym zbierano fundusze na zakup biletów do cyrku. Niestety, kasy zamknięto (bramę też) i nie chciano sprzedać biletów. Buda z bramą wejściową o mało się nie rozwaliła od tłoku zebranych przed wejściem osób. Jednak brama pozostała na swoim miejscu, a kasa dalej była zamknięta.

Zrobiono odwrót. Powrót nastąpił w wesołym autobusie. Towarzystwo wysypało się w centrum i po odbyciu krótkiego spaceru oraz wydaniu kilku okrzyków, zaczęło rozchodzić się do domów.

1 Maja zorganizowano następny happening. W wesołym pierwszomajowym pochodzie, pod hasłami wolności dla zwierząt, przechadzano się w odświętnym nastroju po ulicach miasta.

16 czerwca odbyła się kolejna impreza. Tym razem była skierowana głównie przeciwko polowaniom i leśniom.

Wszystkie imprezy zorganizowała grupa „Veget Front OY", która wydała również pierwszy numer gazetki pt. „Veget Front".

Adres kontaktowy: Waciak, Ok Chacińskiego 5/111
ŁUKÓW





Działacze ALF ratują zwierzęta z jednego z laboratoriów NRFN

KATOWICE

W czerwcu odbyły się trzy manifestacje wymierzone przeciwko polowaniom. Blokowano wejście do sklepu myśliwskiego, m.in. przed wejściem rozlano czerwoną farbę, rozdawano ulotki, próbowano rozmawiać z personelem sklepu, klientami i przechodniami (nie chciano wierzyć, że pikietujący mogą żyć bez mięsa). Nie obyło się bez przepychanek z klientami sklepu - doszło nawet do straszenia pistoletem!!!. Na szybach i okalicznych murach rozlepiano plakaty i mazano napisy sprayem. W sklepie odczytano petycję przeciwko polowaniom w celach rozrywkowych. Następnie petycję tę przekazano do siechiby „Związku Łowieckiego", w którym to Związku stwierdzono, że takich polowań się nie prowadzi. Mówiono zato, że myśliwi kochają zwierzątka, dbają o nie i nawet je karmią. Na murach gmachu „Związku Łowieckiego" pojawiły się napisy i ulotki, ktoś oblał drzwi wejściowe czerwoną farbą.

Ludzie z Ruchu Wyzwolenia Zwierząt, w ostatnich trzech miesiącach przeprowadzili w kilku miastach akcje ulotkowe przeciwko zoo i cyrkom oraz kilka akcji propagujących wegetarianizm.



Na ulicach i w parkach Sztokholmu można już spotkać pierwsze „ofiary" — jak chcą jedni, lub też „szczęściarzy" — jak utrzymują inni — korzystające z dobrodziejstw ubiegłorocznego ustawodawstwa dotyczącego ochrony zwierząt. Coraz częstszy jest widok bokserów i cocker-spanieli z pięknymi długimi ogonami lub też klapouchych dogów i sznaucerów. Od 1 stycznia br. zakazano tu bowiem dokonywania wszelkich chirurgicznych korekt psiej urody. Przepisy te są częścią wielkiego programu ochrony praw zwierząt, zainicjowanego przed laty przez słynną szwedzką pisarkę Astrid Lindgren. W jego ramach uchwalono specjalny kodeks praw zwierząt domowych i hodowlanych. I tak kury nie mogą być hodowane w inkubatorach i klatkach, bydło ma prawo korzystać w lecie z naturalnych pastwisk, a świnie w chlewach powinny mieć legowiska ze słomy. Generalnie chodzi o to, by zwierzęta żyły w warunkach maksymalnie odpowiadających ich naturze.

Za nieprzestrzeganie powyższych przepisów grozi kara grzywny lub 1 rok więzienia.

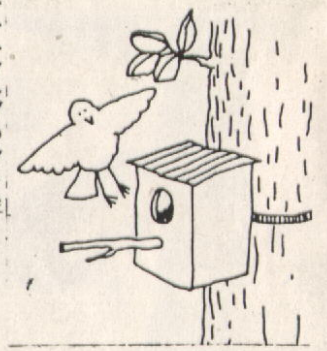

Będziemy bardzo wdzięczni za choćby najmniejsze wsparcie finansowe. Możesz nam również pomóc tłumacząc zagraniczne publikacje dotyczące ochrony zwierząt.

KONTAKT: Radek Kisielewski
ul. Zwierzyniecka 19 A m 4
15-312 Białystok

Wydaje: RUCH WYZWOLENIA ZWIERZĄT